

**Cruiser Tank A34 "Comet";**

<b>Kolekcja:</b>	Czołgi i inne wozy bojowe (modele 1/35)
<b>Muzeum:</b>	MMM - Muzeum Militariów Misiaczka
<b>Właściciel:</b>	TeddyBear



**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Czołg A34 "Comet" zaprojektowany został w drugiej połowie 1943 roku przez zespół inżynierów z Wydziału Projektowania Czołgów Ministerstwa Wojny, przy współpracy firm Vickers oraz Leyland (tej ostatniej powierzono także odpowiedzialność za produkcję). Nowy wóz nie był konstrukcją rewolucyjną, a raczej głęboką modernizacją poprzednika - czołgu [A27M "Cromwell"](#), dzięki czemu możliwe stało się jego szybkie wprowadzenie do seryjnej produkcji (ułatwione było też przeszkolenie załóg). Głównym uzbrojeniem "Cometa" była bardzo udana armata firmy Vickers, o kalibrze nominalnym 77mm (a rzeczywistym - 76,2 mm). Wbrew spotykanym czasami stwierdzeniom, nie była to skrócona wersja słynnej przeciwpancernej "siedemnastofuntówki", a nowa konstrukcja. Miała ona początkowo kaliber 75 mm, który dopiero pod koniec prac projektowych zwiększono do 76,2 mm. Wówczas także, dla uniknięcia pomyłek związanych z zaopatrzeniem (naboje do siedemnastofuntówki i do nowej armaty, mimo tego samego kalibru różniły się długością łusek) wprowadzono ów fikcyjny kaliber 77 mm. Od grudnia 1944 nowe czołgi zaczęto wprowadzać do uzbrojenia pododdziałów 11 Dywizji Pancerniej (11th Armoured Division). Proces przeobrażenia zakończono dopiero w marcu 1945, gdyż na pewien czas przerwała go niemiecka kontrofensywa w Ardenach. Kariera bojowa "Cometa" w Europie trwała więc zaledwie nieco ponad miesiąc (koniec marca - początek maja), ale w tym czasie czołgi zdobyły sobie serca załóg. Były niezawodne, bardzo przyzwoicie opancerzone i - mimo benzynowego napędu - dość "trudnopalne", co dawało załogom trafionych czołgów większe szanse na uratowanie się, niż np. w przypadku "Shermanów". Działo "Cometa" było niezwykle celne, a jego pociski, zarówno przeciwpancerne, jak i odłamkowo-burzące, miały bardzo dużą skuteczność. Mimo, że w tym okresie głównym przeciwnikiem brytyjskich czołgów była piechota z Panzerfaustami, czasami zdarzały się i starcia pancerne, w których "Comety" dowiodły swojej klasy. Do pierwszego z nich doszło 30 marca 1945 w godzinach wieczornych koło wioski Legden, gdzie "Comet" porucznika Cuddy'ego zniszczył "Panterę". Z kolei 12 kwietnia 1945 w okolicach Engehausen, spotkanie innego "Cometa" z "Tygrysem" zakończyło się po pierwszym strzale brytyjskiego czołgu, który z odległości pół kilometra bez problemu przebił pancierz kadłuba wozu niemieckiego. Po wojnie "Comety" dość szybko wycofano z jednostek pierwszoliniowych. Do końca lat pięćdziesiątych XX wieku wykorzystywała je tylko Armia Terytorialna oraz brytyjski garnizon w Hong-Kongu. Nadwyżki sprzedano za granicę, gdzie czołgi te ponownie potwierdziły swoją reputację w różnych warunkach klimatycznych - od południowej Afryki (RPA) po Skandynawię (41 "Cometów" służyło w armii Finlandii w latach 1960 - 1971). Ostatnie sprawne "Comety", używane przez wojsko Birmy, wycofano dopiero w roku 1995. A34 "Comet" był ostatnim brytyjskim "cruiserem" i ostatnim budowanym seryjnie czołgiem z zawieszeniem typu Christie. Jego następcą został [A41 "Centurion"](#) - pierwszy czołg podstawowy ("Universal Tank") Armii Brytyjskiej.

W kolekcji: czołg T335335 o nazwie własnej "Celerity", 'A' Squadron, 3rd Royal Tank Regiment, 29th Armoured Brigade, 11th Armoured Division - Belgia, marzec 1945.  
Model w skali 1/35, zestaw Bronco